

O wychowaniu w średniowiecznej rodzinie na podstawie „Żywotu Doroty z Mątów”

Słowa kluczowe: średniowiecze, hagiografia, wychowanie, relacje, rodzina.

Przywołany w tytule tekst to dzieło hagiograficzne z 1398 r. autorstwa zakonnika krzyżackiego – Jana z Kwidzyna¹. Opowiada o żyjącej w XIV w. misticzce i stygmatyczce – błogosławionej Dorocie z Mątów. Składa się z poszczególnych ksiąg, z których druga ukazuje relacje panujące w rodzinie głównej bohaterki. Na tej części przekazu skupiona będzie moja uwaga.

Średniowieczne przekazy hagiograficzne dają bogactwo informacji na temat relacji między rodzicami i dziećmi². Trudność w ich interpretowaniu polega na wskazaniu prawdziwych, a nie jedynie przypisanych konkretnym postaciom, relacji rodzinnych, w tym wychowawczych, albowiem kanwę, na której twórcy budowali opowieści o świętych, stanowiły fikcja i rzeczywistość. Te dwa obszary przedstawiania świata ściśle wpisane były w konkretną konwencję literacką, która wymuszała na autorach określone działania pisarskie. Dla uzyskania pewności przedstawionych w dziele relacji wychowawczych konieczna jest konfrontacja z innymi tekstami traktującymi o tych samych kwestiach. Tylko takie działanie może wzbogacić zgromadzoną przez mediewistów wiedzę na temat grupy społecznej, jaką stanowiła średniowieczna rodzina³.

Wprowadzenie, J Jan z Kwidzyna, *Żywot Doroty z Mątów*, tłum. bp J. Wojtkowski, Lublin 2012, s. 11–12.

² M. Delimata, *Dziecko w Polsce średniowiecznej*, Poznań 2004, s. 127 i n.; M. Chołódowska, *Stosunek rodziców do dzieci w Polsce wczesnośredniowiecznej*, [w:] *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1994, s. 176.

³ M. Koczarska, *Rodzina szlachecka w Polsce późnego średniowiecza*, Warszawa 1975, *passim*.

W drugiej księdze przywołanego dzieła czytamy o narodzinach Doroty z Mátów, a przy tej okazji o jej rodzicach, którzy, zgodnie z relacją, byli pobożni i uczciwi („pochodziła od uczciwych i pobożnych rodziców”)⁴. Nie znajdziemy w średniowiecznych żywotach informacji o złych rodzicach przyszłych świętych i błogosławionych, co wynikało z pokutującego w tej epoce przekonania, że cechy przodków dziedziczą ich potomkowie⁵. Bohater rodzi się więc ze znakomitych rodziców⁶. Matka i ojciec głównej bohaterki posiadali zatem same cnoty. Wymieniona wśród nich pobożność na stałe weszła do kanonu cech rodzicieli wielkich postaci. Od pobożnej matki i sprawiedliwego ojca pochodził pierwszy polski święty – Wojciech⁷. Pobożność była wyrazem szczególnego stosunku do Boga i dawała pobożnym szczególne prawo – zaświadczenia o rzeczach ważnych⁸. Występujące w dalszej charakterystyce rodziców Doroty epitety, typu: rzetelny, uczciwa, szczodra, miłosierna, uwypuklają jedynie ich pozytywne – nie wiemy, czy prawdziwe – obraz.

Atmosferę rodzinnego domu przywołuje hagiograf dalej, wspominając o naganiach matki Doroty, by córka kładła się o stołsownej porze spać. Przyszła błogosławiona już w dzieciństwie czas nocny spędzała bowiem na czuwaniu. Do tego samego namawiały Dorotę siostra i służące⁹. O ile topos nocnego czuwania jest obecny w wielu tekstach hagiograficznych, o tyle o przywołanym zachowaniu członków rodziny nie często w nich czytamy. Informacja ta wskazuje na dbałość otoczenia o wysypianie się dzieci. W trwającej wiele lat dyskusji na temat miejsca i roli dziecka w średniowieczu teksty hagiograficzne uznane zostały za niezwykle wartościowe, albowiem w nacechowanej konwencji hagiograficznej narracji znajduje się wiele prawdziwych informacji o życiu codziennym. Przywołana wzmianka może mieć właśnie takie znaczenie.

Troskę o dzieci widać w kolejnym rozdziale żywotu, zatytułowanym *O jej poście i licznych wstrzemięźliwościach*. Czytamy tu o postach stosowanych przez Dorotę w dzieciństwie. Bohaterka przekazu nie jadła z rówieśnikami nabiału, masła lub zaprawianych mlekiem potraw, chyba że nakazała jej to matka – informuje hagiograf¹⁰. Co do charakteru postu – przekaz jest spójny z innymi

Jan z Kwidzyna, *Żywot Doroty z Mátów*, tłum. bp J. Wojtkowski, Lublin 1964, ks. II, rozdz. 2, s. 78.

Zob. B. Kowalska, *Święta Kinga – rzeczywistość i legenda. Studium źródłoznawcze*. Kraków 2008, s. 322–323; Dante Alighieri, *Biesiada*, tłum. M. Bartkowiak-Lerch, Kęty 2004, s. 149–150; por. M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 2000, s. 81.

M. Zowczak, *Mit bohaterski jako opowieść o granicach ludzkich możliwości*, „Etnografia Polska” 1984, t. 28, z. 2, s. 252.

Jana Kanaparza *Żywot św. Wojciecha*, oprac. A. Batowski, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 1., Lwów 1864, s. 164–165.

K. Liman, *Epitety dotyczące osób w Kronice polskiej Anonima Galla*, [w:] *Ars historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, red. M. Biskup i inni, Poznań 1976, s. 348.

Jan z Kwidzyna, dz. cyt., ks. II, rozdz. 4, s. 79.

Tamże, ks. II, rozdz. 6, s. 82.

tekstami epoki informującymi o tym, że w średniowieczu opierał się on na niejedzeniu mięsa i właśnie nabiału¹¹. Dbłość matki Doroty o właściwe żywienie córki wskazuje na troskę o dziecko, a posłuszeństwo dziewczynki wobec matki świadczy o wysokim autorytecie rodziców w rodzinie średniowiecznej. W tym samym rozdziale żywotu hagiograf nazywa Dorotę umiłowaną córką jej matki¹², co może wskazywać na konkretne pokłady uczuciowe, jakimi dziecko było obdarzane. Może też wskazywać jedynie na panujący wówczas wzorzec relacji rodzinnych. Również w tym miejscu autor pisze o woli Doroty zachowania postu na wzór matki – jeden dzień w tygodniu o chlebie i wodzie. Matka upierała się jednak, by to nie nastąpiło przed ukończeniem przez córkę dziesiątego roku życia¹³. W przytoczonym fragmencie tekstu zastanawia wskazana cezura wiekowa. Czy można ją interpretować jako świadomość części społeczeństwa średniowiecznego, że posty miały wyniszczający charakter, zwłaszcza w pierwszym dziesięcioleciu życia? Nieco dalej czytamy: „Po dziesięcioleciu (1357) w sposób swobodniejszy mogła wykonywać te i inne dobra. To, co było dziecięce, czyli dziecięce obyczaje, zgodnie z wiekiem porzuciła”¹⁴. Wydaje się, że normy zwyczajowe wskazywały właśnie ten wiek jako przełom w życiu dziecka. I raczej o zwyczaj tu idzie, albowiem przepisy prawa kanonicznego jako wiek dojrzały dziewczyny wskazywały 12 rok życia¹⁵. W prawie polskim także ten wiek uznany został za sprawny, doskonały, roztropny¹⁶. Niewykluczone też jest symboliczne myślenie hagiografa. Symbolika chrześcijańska była bowiem mocno zakotwiczona w wyobrażeniach twórców epoki, a dziesiątka miała w niej stałe miejsce – była granicą dla wszystkich liczb, które do niej dążą. Oznaczała doskonałość i pełnię¹⁷. Dziesiąty rok życia bohaterki także oznaczać miał osiągnięcie pewnego stopnia możliwości i tym samym gotowość do trudniejszych życiowych zadań.

Autor przekonuje następnie o dojrzałości mentalnej dziesięcioletniej Doroty. Miały się na nią składać posłuszeństwo wobec rodziców, niejednokrotnie w dziele podkreślane¹⁸, oraz jej odpowiedzialność za rodzinny dom. Dorota miała nim kierować i wydawać żywność trzymaną pod kluczem w specjalnych komorach¹⁹. Opisana sytuacja mieści się w kategorii prawdopodobieństwa. Hagio-

I. Skierska, *Sabbatha sanctifices. Dzień święty w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2008, s. 508–513.

¹² Jan z Kwidzyna, dz. cyt., ks. II, rozdz. 6, s. 82: „[...] umiłowana ta córka”.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, ks. II, rozdz. 8, s. 84.

¹⁵ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1998, s. 131.

¹⁶ D. Żołędź-Strzelczyk, *Dziecko w dawnej Polsce*, Poznań 2002, s. 22; M. Delimata, dz. cyt., s. 167–168.

¹⁷ D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, tłum. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990, s. 50.

¹⁸ Jan z Kwidzyna, dz. cyt., ks. II, rozdz. 11, s. 85.

¹⁹ Tamże, ks. II, rozdz. 9, s. 84.

graf wskazuje bowiem na przenoszenie pewnych obowiązków z rodziców na dzieci, może także na formę uspołecznienia dziecka, co w procesie wychowawczym jest typowe, także dla średniowiecza²⁰. Dziesięcioletnia córka była już przygotowana do tego typu roli, albowiem według prawa kanonicznego nie była już dzieckiem (dziecko to osoba fizyczna przed ukończeniem siódmego roku życia)²¹. Zaakcentowana w tym miejscu przekazu praca była poza tym dla dziewcząt zalecana, by nie gnuśniały, by doznawały w ten sposób rozkoszy, i wreszcie – by pracą przynosiły korzyść. Taką argumentację przedstawił w wywodzie *O wychowaniu dziewcząt* ks. Konrad Bitschin (ok. 1395–1470)²², pedagog nieodległy czasowo i przestrzennie od opisywanych w żywocie zdarzeń. W przytoczonym fragmencie tekstu autor przekonuje m.in. o wadze, jaką przykładano w średniowieczu do jedzenia. Tak jak ziemia, jako dobro nieruchome, była wtedy najważniejszą wartością, tak i żywność, którą stanowiły głównie płody ziemi, była tak samo cenna. Twórca sugeruje ponadto, że własność w postaci domu należała do dorosłych. Podkreśla bowiem, że chodziło o dom rodziców, a konkretnie o dom ojca²³. W patriarchalnym społeczeństwie własność była w posiadaniu męskiego członka rodziny²⁴. O dominacji mężczyzny w rodzinie Doroty przekonują także słowa: „Gdy była w małżeństwie i skrepowana była prawami męża”²⁵. Ten krótki zwrot potwierdza jedynie zbadane i zdefiniowane na podstawie tekstów epoki relacje damsko-męskie w małżeństwie. W przeważającym stopniu polegały one na decyzyjnej roli męża.

Dokonując retrospekcji, autor przekazu wraca w rozdziale 13 do lat dziecięcych bohaterki, by przywołać pewne zdarzenie. Opowiada, że Dorota na przełomie szóstego i siódmego roku życia została oblana wrzącą wodą przez służącą. Hagiograf zapewnia, że matka dziewczynki, troszcząc się o bardzo cierpiącą córkę, doprowadziła ją do zdrowia²⁶. Przekazy hagiograficzne są skarbnicą wiedzy na temat średniowiecznych chorób oraz różnych wypadków powodujących uszczerbek na zdrowiu²⁷. W przytoczonym fragmencie czytamy o często występujących w tej epoce oparzeniach. Ważna jest informacja o trosce matki o dziecko i czynieniu przez nią zabiegów w celu doprowadzenia córki do zdrowia. Ten przekaz i szereg innych źródeł epoki jednoznacznie zaświadcza o opiece rodziców nad dziećmi. Warto zaznaczyć, że w przypadku niedopełnienia tejże opieki otoczenie zarzucało rodzicom zaniechanie swych obowiązków.

²⁰ A. Birch, T. Malim, *Psychologia rozwojowa w zarysie. Od niemowlęstwa do dorosłości*, tłum. J. Łuczyński, M. Olejnik, Warszawa 1995, s. 15.

²¹ D. Żołędź-Strzelczyk, dz. cyt., s. 21.

²² *Historia wychowania. Wybór źródeł*, cz. II: *Średniowiecze*, wybór i oprac. S. Możdżeń, Kielce 1997, s. 54.

²³ Jan z Kwidzyna, dz. cyt., ks. II, rozdz. 10, s. 85.

²⁴ D. Żołędź-Strzelczyk, dz. cyt., s. 21.

²⁵ Jan z Kwidzyna, dz. cyt., ks. II, rozdz. 12, s. 85.

²⁶ Tamże, ks. II, rozdz. 13, s. 86.

²⁷ J. Tyszkiewicz, *Ludzie i przyroda w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1983, s. 249.

W *Żywocie św. Jadwigi Śląskiej* czytamy, że z powodu niedbałości rodziców dziecko wypadło z kołyski i zmarło. Pod ich adresem wystosowane zostały przez hagiografa słowa krytyki²⁸.

Próbując uchwycić relacje rodzinne na podstawie żywotu Doroty, warto przyjrzeć się także rozdziałowi 16, w którym czytamy, że matka bohaterki była przekonana o tym, że wychowała córkę w wielkiej słodyczy. Tymczasem Dorota stwierdziła, że nie zawsze jej życie było lekkie, ponieważ umartwiała się, znosiła ciężary i cierpienia po kryjomu²⁹. Trudno znaleźć w tej scenie ziarno prawdy, albowiem i tym razem mamy do czynienia ze schematem w konstruowaniu biografii bohatera, który działa w tajemnicy. Tylko taki kontakt ze Stwórcą ma szansę powodzenia, czyli połączenia się z *sacrum*. Po odrzuceniu konwencji zostaje jednak cenna informacja – w opinii ludzi XIV wieku idealne relacje matki i córki powinny opierać się na słodyczy, czyli na ciepłe, czułości, dobroci, łagodności, serdeczności, życzliwości, itp. Ideal ten obowiązuje i dziś.

O trosce wobec Doroty, tym razem jej ojca, czytamy w dalszej części przekazu. Autor opowiada, że jedenastoletnia dziewczyna, bardzo okaleczona i krwawiąca wskutek ascezy, chciała pójść z matką na nabożeństwo Zmartwychwstania Pańskiego. Ta zaś, z racji przekonania, że córka powinna przyjmować komunię świętą tylko dwa razy w roku, na Wielkanoc i Boże Narodzenie, oraz z racji faktu, że Dorota przyjęła już komunię w Wielką Sobotę, odepchnęła ją od drzwi i nie pozwoliła pójść do kościoła. Hagiograf wspomina, że Dorota bardzo rozpacziała z powodu matczynego zakazu, płakała i nie spała w nocy. Jej ojciec, widząc cierpienia duchowe córki, pocieszał ją „ludzkimi, dobrotliwymi pociechami”³⁰. Z tekstu wypływa świadomość konieczności wsparcia dzieci, także w cierpieniach emocjonalnych. Troska ojca o córkę, i to na płaszczyźnie zdrowia psychicznego, wpisana przez autora tekstu w realia katolickiego społeczeństwa patriarchalnego, w którym wychowywanie córek było zarezerwowane dla matek, służących lub wychowawców³¹, zasługuje na podkreślenie.

O małżeństwie i macierzyństwie Doroty traktują kolejne partie jej żywotu. Dają one informacje o wychowaniu w rodzinie stworzonej przez Dorotę i jej męża. W rozdziale 27, zatytułowanym *O jej godnym małżeństwie* znajdziemy wiele odniesień do rozważań św. Augustyna na temat dwóch dróg realizacji kobiety: w dziewictwie i małżeństwie³². Dorota wybrała tę drugą drogę, ale urzęczywistnianą według określonego wzorca. Wydana została za Wojciecha, płat-

²⁸ *Legenda św. Jadwigi*, tłum. A. Jochelson przy współudziale M.W. Gogolewskiej, Wrocław 1993, nr 4, s. 113.

²⁹ Jan z Kwidzyna, dz. cyt., ks. II, rozdz. 16, s. 88.

³⁰ Tamże, rozdz. 26, s. 97.

³¹ D. Żołędź-Strzelczyk, dz. cyt., s. 195–196 i n.; J. Tyszkiewicz, dz. cyt., s. 257; J. Wilk, *Rodzina jako podstawowe środowisko wychowawcze w świetle doktryny Kościoła katolickiego*, [w:] *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1994, s. 139.

³² Jan z Kwidzyna, dz. cyt., ks. II, rozdz. 27, s. 98.

nerza z Gdańska. Para doczekała się dziewięciorga dzieci, z których przeżyła jedna córka, Gertruda. Ośmioro pozostałych zmarło podczas zarazy³³.

W wychowywaniu dzieci Doroty i Wojciecha wszystko podporządkowane zostało służbie Bożej – przekonuje hagiograf. Gdzieś między wierszami, skoncentrowanymi głównie na ukazaniu świętości bohaterki, wyczytać można o relacjach panujących między rodzicami i dziećmi, w tym o obowiązujących w XIV wieku zasadach wychowawczych. „A skoro dać dzieciom żywność i karność należy do rodziców...” – tak brzmi prolog do dłuższego wywodu. Wnioskować z niego należy, że podstawowym obowiązkiem rodziców było zapewnienie potomstwu jedzenia. Tak jak średniowieczny władca w swej opiekuńczej roli miał zapewnić poddanym wyżywienie, tak opiekun – rodzic – miał tę samą funkcję do spełnienia w stosunku do swych dzieci. Dla ludzi średniowiecza zaspokojenie tej podstawowej potrzeby niższego rzędu (hierarchizacja potrzeb ludzkich według Abrahama Masłowa odnosząca się także do dzieci)³⁴ było priorytetowe. I dziś konieczne jest zaspokojenie potrzeb fizjologicznych, by przejść do zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa, afiliacji, szacunku, uznania i wreszcie samorealizacji. Współcześni rodzice wypełniają w ten sposób jedną z podstawowych funkcji rodziny³⁵, przepisami prawnymi zobowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka. Wyrażona przez Jana z Kwidzyna średniowieczna świadomość obowiązku wyżywienia dzieci zasługuje na podkreślenie, albowiem nie była ona często artykułowana w tekstach epoki. Dorota dbała zatem o potrzeby swych dzieci, także we wczesnym okresie ich życia, karmiąc je piersią. Karmienie piersią było w średniowieczu czynnością naturalną, postrzeganą jako symbol miłości macierzyńskiej. Podkreślano przy tym, że matka powinna sama karmić dziecko. Zalecenia pedagogiczne, które według znawców tematu miały w średniowieczu charakter bezkrytyczny i odtwórczy³⁶, nie były tu bez znaczenia. Głosiły one, że w ten sposób matka przekazuje dziecku cechy charakteru. W wyjątkowych sytuacjach zalecano, aby dziecko karmiła mamka³⁷. Dzieci karmiono zwykle do 2–3 lat, co miało swe wzorce w Biblii³⁸, ale zdarzało się, że dłużej³⁹. Pierwszy, wydrukowany w Augsburgu (1473), traktat – zawierający in-

³³ Tamże, ks. II, rozdz. 27 i 28, s. 98–99; zob. M. Kowalczyk, *Charakterystyka doświadczeń mistycznych bł. Doroty z Mątów na podstawie historycznych źródeł autorstwa Mistrza Jana z Kwidzyna*, „Studia Warmińskie” 2014, t. 51, s. 97.

³⁴ K. Obuchowski, *Przez galaktykę potrzeb. Psychologia dążeń ludzkich*, Poznań 1995, s. 62–68; M. Derc, *Doświadczenie i twórczość w koncepcji Abrahama H. Masłowa*, Toruń 1996, s. 10.

³⁵ L. Niebrzydowski, *Psychologia ludzkich potrzeb, aspiracji i możliwości*, Łódź 1999, s. 81.

³⁶ B. Parysiewicz, *Z badań nad rozwojem polskiej myśli pedagogicznej o wychowaniu w rodzinie*, [w:] *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1994, s. 213.

³⁷ Szerzej: D. Żołędź-Strzelczyk, dz. cyt., s. 108–112; M. Delimata, dz. cyt., s. 89–90.

³⁸ J. Wilk, dz. cyt., s. 139.

³⁹ D. Żołędź-Strzelczyk, dz. cyt., s. 120–121; S. Silska, *Ewolucja poglądów na żywienie niemowląt w XIX i XX wieku*, Poznań 2013, s. 27; źródło: niepublikowana praca doktorska w formie pdf, data dostępu: 23.03.2018.

strukcję karmienia i odstawiania od piersi – wskazywał na wagę tych zabiegów⁴⁰. Rozpowszechnianie tego typu dzieł świadczyło o społecznym zapotrzebowaniu na zawarte w nich treści. Naturalne karmienie miało wtedy społeczno-kulturowe uwarunkowania. I dziś coraz częściej podkreśla się ten aspekt⁴¹. W dalszej części przekazu hagiograf przekonuje, że Dorota, będąc na nabożeństwie, wiedziała, że w domu kwili dziecko. Wyczuwała to po spływającym z jej piersi mleku. Wtedy szybko spieszyła do niemowlęcia⁴². Mimo że, zgodnie z przekonaniem Jana z Kwidzyna, cielesne stany Doroty miały mistyczną naturę, to przecież u matki karmiącej, niezależnie od epoki, w której przyszło jej żyć, tego typu sytuacje są naturalne. Nie oznaczają zatem niczego wyjątkowego, a właśnie na wyjątkowość żyjącej w świętości Doroty wskazywał w tym miejscu hagiograf⁴³.

Drugim obowiązkiem rodziców, zgodnie z przekonaniem autora, było wychowanie dzieci w karności. I tę kwestię Jan bardziej rozwinął. Zapewnił, że Dorota uczyła dzieci bać się Boga, w średniowieczu najwyższej instancji pedagogicznej⁴⁴, i wstrzymywać od różnych występków. Karciała je zaś surowo, a nie niedbale⁴⁵. W wyobrażeniach twórcy Bóg jawił się zatem jako starotestamentowy karzący sędzia, którego należy się bać. Wyobrażenia te nie przystają do opisywanych czasów. Wiek XIV przyniósł już bowiem zmiany w tym zakresie. Pobożność nowego stylu – *devotio moderna* – za wzór do naśladowania stawiała człowieczeństwo Chrystusa. Podkreślała także znaczenie uczucia w praktykach religijnych⁴⁶. Być może przesadnie pobożna matka Doroty, preferująca dawny wzorzec *sacrum*, miała silny wpływ na wyobrażenia swej córki⁴⁷. Hagiograf podaje także, że Dorota karciała swe dzieci surowo, stosownie do winy. Nie jesteśmy w stanie wiarygodnie odczytać tej nierozwiniętej myśli. Karcenie stosownie do winy zdaje się być karceniem roztropnym, a więc niewynikającym z porywczowości charakteru i złości, ale z przemyślenia i z mądrości. Właśnie tak należy interpretować biblijne słowa: „Kto oszczędza różgi, nienawidzi syna, ale kto go miłuje, nie unika karcenia” (Prz 13, 24)⁴⁸. Należy zaznaczyć, że w polskim śre-

⁴⁰ S. Silska, dz. cyt., s. 28.

⁴¹ B. Wawak-Sobierajska, *Psychologiczne uwarunkowania naturalnego karmienia niemowląt*, Katowice 2002, s. 17.

⁴² Jan z Kwidzyna, dz. cyt., ks. II, rozdz. 31, s. 102.

⁴³ M. Jakubek-Raczkowska, „*Amoris sagittae et spicula*”. *Cielesne aspekty mistyki bł. Doroty z Mątów: próba reinterpretacji*, „*Studia Elbląskie*” 2014, t. 15, s. 170; por. tamże, s. 172–173.

⁴⁴ Zob. A. Uciecha, *Rola ojca w procesie wychowania domowego na podstawie traktatu św. Jana Chryzostoma „O wychowaniu dzieci”*, [w:] *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Starożytność – Średniowiecze*, red. J. Jundziłł, D. Żołędź-Strzelczyk, Bydgoszcz 2002, s. 217.

⁴⁵ Jan z Kwidzyna, dz. cyt., ks. II, rozdz. 29, s. 99.

⁴⁶ W. Bielak, *Devotio moderna w polskich traktatach duszpasterskich powstałych do połowy XV wieku*, Lublin 2002, s. 23–24, 31, 33 i n.

⁴⁷ M. Jakubek-Raczkowska, dz. cyt., s. 177.

⁴⁸ Szerzej. J. Wilk, dz. cyt., s. 139–140.

dniowieczu, na podstawie statutów Kazimierza Wielkiego, prawo karcenia dzieci przysługiwało ojcu⁴⁹, co nie oznacza, że matki tego nie robiły. Dorota mieszkała jednak w nieobjętym tymi przepisami prawnymi Gdańsku, należącym wtedy do państwa krzyżackiego. Jedną z podstawowych metod wychowawczych usankcjonowanych przez średniowieczną pedagogikę, i stosowanych przez rodziców, były kary fizyczne w postaci bicia. W Polsce dopiero *Statut wiślicki* z 1347 roku ukroił znęcanie się nad dzieckiem⁵⁰. Średniowieczne metody wychowawcze są oczywiście dyskusyjne, ale pamiętać trzeba, co podkreślił swego czasu ks. Józef Wilk, że są one „właściwe dla określonej kultury i wrażliwości”⁵¹.

W dalszej części przekazu hagiograf przekonuje, że troska o dzieci wypełniała życie Doroty. Píše, że kobieta smuciła się z powodu licznych obowiązków nad każdym nowo narodzonym dzieckiem, albowiem obowiązki te odciągały ją od kościoła. Oznacza to, że i w średniowieczu matki poświęcały noworodkom dużo uwagi. Praktykowane w tym czasie, trwające około sześciu tygodni, odosobnienie położnicy i dziecka kończyło zazwyczaj właśnie pójście do kościoła⁵². Dziś także zaleca się w tym czasie odosobnienie matki i dziecka, w różnych sytuacjach, na przykład wtedy, gdy następuje kryzysowy moment w procesie karmienia⁵³.

Jan z Kwidzyna przekonuje, że sługa Boża nie poszła do świątyni, zanim nie wypełniła wszystkiego, co związane z domem i z dziećmi⁵⁴. Píše też, że niekiedy całą noc kołysała płaczące dziecko⁵⁵. Macierzyństwo było więc dla Doroty bardzo ważne. Dla dobra dzieci przyszła błogosławiona rezygnowała także z ascetycznych praktyk. Jedną z nich było przebywanie na mrozie. Dorota zarzucała ją, kiedy była konieczność towarzyszenia płaczącemu w kąpieli dziecku, a więc przebywania w cieple. O uczuciach między matką i dziećmi autor wypowiada się w pewnego rodzaju maksymie, píše: „[...] a miłość do dzieci, która czasem jest zbyt, była miarkowana”⁵⁶. Wygłasza te, wcale nie anachroniczne słowa, przekonując o świętości swej bohaterki, która otrzymawszy stygmat tuż przy piersi, bardzo cierpiała podczas karmienia. Pan uczynił to bowiem, by w miłości do dzieci, przejawiającej się według Jana z Kwidzyna także w karmieniu, zachowany został złoty środek. Poświęcenie tak dużej uwagi karmieniu dzieci piersią świadczy o wadze tej czynności w średniowieczu. Po raz kolejny staje się ona okazją do przekonania czytelnika o niezwykłości Doroty. Czytamy bowiem, że bohaterka przekazu celowo przypalała sobie brodawki, by podczas

D. Żołądź-Strzelczyk, dz. cyt., s. 21.

Tamże, s. 218; M. Delimata, dz. cyt., s. 103.

J. Wilk, dz. cyt., s. 139.

⁵² D. Żołądź-Strzelczyk, dz. cyt., s. 72.

⁵³ Sh. Kitzinger, *Karmienie piersią*, tłum. A. Blaim, Warszawa 1983, s. 112.

⁵⁴ Jan z Kwidzyna, dz. cyt., ks. II, rozdz. 31, s. 101.

⁵⁵ Por. A. Mikler-Chwastek, *Opieka nad małym dzieckiem dawniej i dziś*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika” 2016, t. 25, nr 2, s. 539.

⁵⁶ Jan z Kwidzyna, dz. cyt., ks. II, rozdz. 32, s. 103.

karmienia bardziej cierpieć. Czy Dorota raniła sobie brodawki, by zahamować laktację⁵⁷, czy też, zgodnie z przekonaniem hagiografa, jej celowe działanie będące składową ascetycznych praktyk miało spotęgować ból – trudno orzec. Ważne natomiast są ciągle zapewnienia Jana z Kwidzyna, że tylko siła miłości do dzieci pozwalała Dorocie przejść cierpienia. Autor zaświadcza także, że opisane wyżej praktyki kobieta stosowała dopiero wtedy, gdy niemowlę się wzmocniło, czyli gdy miało pół roku⁵⁸. Podkreślenie tej granicy wiekowej nie jest bez znaczenia. Średniowiecze dzieliło bowiem dzieciństwo na trzy etapy. Pierwszy z nich – *infantia* (niemowność), niekiedy *infantia dentium plantativa* – trwał właśnie do siódmego miesiąca życia⁵⁹. I dziś uważa się, że jest to pewien przełom u niemowlaka, albowiem wtedy pojawiają się u niego nowe umiejętności, a jego rozwój może przebiegać nieschematycznie⁶⁰. Pamiętać jednak należy, że średniowieczni twórcy, w odróżnieniu od współczesnych znawców tej tematyki, uwikłani byli w symbolikę liczb. Ważna w tym obszarze siódemka znalazła swe miejsce w tworzonych przez nich podziałach ludzkiego życia⁶¹.

Jeśli przytoczone wzmianki nie ukazują rzeczywistych relacji rodzinnych (interakcji, działań, komunikacji werbalnej i niewerbalnej)⁶², to wskazują na myślenie o nich, a sposób myślenia ludzi z przeszłości to ważny obszar historii mentalności. Po wydzieleniu zastosowanej w przytoczonym tekście fikcji oraz odarcia poszczególnych passusów z krępującej autora konwencji zostaje ta warstwa, która zawiera element prawdy o minionych czasach. Poczynione na bazie dzieła ustalenia wzmacniają tezy o istnieniu w średniowieczu poczucia specyfiki dzieciństwa, co pozwala jeszcze mocniej odrzucić sądy o braku w tym czasie świadomości tej grupy rodzinnej, o czym przekonywał Philippe Ariès⁶³. Ugruntowują także przekonanie o trosce i opiece rodziców nad potomstwem, czego liczne przykłady znajdujemy w wyżej analizowanym przekazie. Gdzieś między wierszami traktującymi o świętości bohaterki ukryci są prawdziwi ludzie, których autor przekazu opatrzył czułością i dbałością o siebie, choć niekiedy inaczej postrzeganą i inaczej realizowaną niż współcześnie.

Zob. M. Jakubek-Raczkowska, dz. cyt., s. 178.

Jan z Kwidzyna, dz. cyt., ks. II, rozdz. 32, s. 103.

D. Żołądź-Strzelczyk, dz. cyt., s. 20; M. Delimata, dz. cyt., s. 31.

E. Franus, *Rozwój niemowlęcia*, Warszawa 1984, s. 48–68.

M. Delimata, dz. cyt., s. 31.

⁶² Zob. B. Harwas-Napierała, *Komunikacja w rodzinie ujmowanej jako system rodzice – dzieci*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2006, t. 17, s. 221.

⁶³ Ph. Ariès, *Historia dzieciństwa: dziecko i rodzina w dawnych czasach*, tłum. M. Ochab, Gdańsk 1995, s. 130 i n.; polemika z poglądami francuskiego badacza zob. M. Delimata, dz. cyt., s. 37–38; W. Brzeziński, „Pozytywna” historia dziecka i dzieciństwa w średniowieczu. *Philippe Ariès a historiografia angloamerykańska*, [w:] *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie...*, s. 259–275.

Bibliografia

Źródła

- Dante Alighieri, *Biesiada*, tłum. M. Bartkowiak-Lerch, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2004.
- Historia wychowania. Wybór źródeł*, cz. II: *Średniowiecze*, wybór i oprac. S. Możdżeń, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, Kielce 1997.
- Jan z Kwidzyna, *Żywot Doroty z Mątów*, tłum. bp Julian Wojtkowski, Wydawnictwo KUL, Lublin 1964.
- Jana Kanaparza Żywot św. Wojciecha*, oprac. A. Batowski, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Lwów 1864.
- Legenda św. Jadwigi*, tłum. A. Jochelson przy współudziale M.W. Gogolewskiej, Wydawnictwo Tart, Wrocław 1993.

Opracowania

- Ariès Ph., *Historia dzieciństwa: dziecko i rodzina w dawnych czasach*, tłum. M. Ochab, Wydawnictwo Marabut, Gdańsk 1995.
- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 1998.
- Bielak W., *Devotio moderna w polskich traktatach duszpasterskich powstałych do połowy XV wieku*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2002.
- Birch A., Malim T., *Psychologia rozwojowa w zarysie. Od niemowlęstwa do dorosłości*, tłum. J. Łuczyński, M. Olejnik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- Brzeziński W., „Pozytywna” historia dziecka i dzieciństwa w średniowieczu. *Philippe Ariès a historiografia angloamerykańska*, [w:] *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Starożytność – Średniowiecze*, red. I. Jundziłł, D. Żołądz-Strzelczyk, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2002.
- Chołódowska M., *Stosunek rodziców do dzieci w Polsce wczesnośredniowiecznej*, [w:] *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, red. I. Jundziłł, Wydawnictwo WSP w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1994.
- Delimata M., *Dziecko w Polsce średniowiecznej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2004.
- Derc M., *Doświadczenie i twórczość w koncepcji Abrahama H. Masłowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1996.
- Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, tłum. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1990.
- Franus E., *Rozwój niemowlęcia*, Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia, Warszawa 1984.

- Harwas-Napierała B., *Komunikacja w rodzinie ujmowanej jako system rodzice – dzieci*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2006, t. 17.
- Jakubek-Raczkowska M., „*Amoris sagittae et spicula*”. *Cielesne aspekty mistyki bł. Doroty z Matów: próba reinterpretacji*, „Studia Elbląskie” 2014, t. 15.
- Kitzinger Sh., *Karmienie piersią*, tłum. A. Blalim, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1983.
- Koczerska M., *Rodzina szlachecka w Polsce późnego średniowiecza*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975.
- Kowalczyk M., *Charakterystyka doświadczeń mistycznych bł. Doroty z Matów na podstawie historycznych źródeł autorstwa Mistrza Jana z Kwidzyna*, „Studia Warmińskie” 2014, t. 51.
- Kowska B., *Święta Kinga – rzeczywistość i legenda. Studium źródłowe*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2008.
- Liman K., *Epitety dotyczące osób w kronice polskiej Anonima Galla*, [w:] *Ars historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, red. M. Biskup i inni, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1976.
- Mikler-Chwastek A., *Opieka nad małym dzieckiem dawniej i dziś*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika” 2016, t. 25, nr 2.
- Niebrzydowski L., *Psychologia ludzkich potrzeb, aspiracji i możliwości*, Akademickie Centrum Graficzno-Marketingowe Lodart, Łódź 1999.
- Obuchowski K., *Przez galaktykę potrzeb. Psychologia dążeń ludzkich*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 1995.
- Ossowska M., *Ethos rycerski i jego odmiany*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Parysiewicz B., *Z badań nad rozwojem polskiej myśli pedagogicznej o wychowaniu w rodzinie*, [w:] *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, red. I. Jundziłł, Wydawnictwo WSP w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1994.
- Silska S., *Ewolucja poglądów na żywienie niemowląt w XIX i XX wieku*, Poznań 2013; źródło: niepublikowana praca doktorska w formie pdf, data dostępu: 23.03.2018.
- Skierska I., *Sabbatha sanctifices. Dzień święty w średniowiecznej Polsce*, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2008.
- Tyszkiewicz J., *Ludzie i przyroda w Polsce średniowiecznej*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1983.
- Uciecha A., *Rola ojca w procesie wychowania domowego na podstawie traktatu św. Jana Chryzostoma „O wychowaniu dzieci”*, [w:] *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Starożytność – Średniowiecze*, red. J. Jundziłł, D. Żołądź-Strzelczyk, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2002.

- Wawak-Sobierajska B., *Psychologiczne uwarunkowania naturalnego karmienia niemowląt*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002.
- Wilk J., *Rodzina jako podstawowe środowisko wychowawcze w świetle doktryny Kościoła katolickiego*, [w:] *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, red. J. Jundziłł, Wydawnictwo WSP w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1994.
- Zowczak M., *Mit bohaterski jako opowieść o granicach ludzkich możliwości*, „Etnografia Polska” 1984, t. 28, z. 2.
- Żołędź-Strzelczyk D., *Dziecko w dawnej Polsce*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2002.

Education in the Medieval family based on “Life of Dorothea of Montau”

Summary

The analysis of the fourteenth-century “Life of Dorothea of Montau” led to some conclusions about the relation in the wealthy Medieval family. The author, Jan of Kwidzyn, convinces of the feeling of the specificity of childhood at that time. He points at emotionality between parents and a child, but he focuses of the relationship between mother and daughter more than between father and daughter. It is not meaningless, because during that period women were responsible for raising girls. The author mentions the authority of parents in the family expressed by the children’s obedience to their orders. Jan of Kwidzyn writes also about the adults care for children, nursing in the time of illness and mindfulness about children’s proper sleep time. Among the parents’ task there are also providing food and raising in discipline. The author presents the breakthroughs of children’s growth: age of six months and ten years. Many didactic aspects in the work result from the sociocultural circumstances of that time. Many of them were determined by the Christian culture of both, the author and the man character of his work.

Keywords: the Middle Ages, hagiography, education, relations, family.